



# AdoobrA!

## Pogaduchy z gimpla

### Słowo od redakcji

2010r. Numer 1

14.12.2010 r.

#### W tym numerze:

Wywiad z burmistrzem	2
Wyniki konkursu na najlepszy demot	2
Kilka słów o blogach	3
Statystyczny gimnazjalista	3
Tupot małych stópek	3
Are they on a "highway to Hell"?	4
Życzenia bożonarodzeniowe	4
Wywiad z Panią Konieczną	5
Zrób coś! Zostań wolontariuszem!	5
O gimnazjalnym Zoroku	5
Trening czyni mistrza	6
Okiem rockmana, czyli coś niecoś o Stingu	6

Zdecydowaliśmy się przelać na papier swoje pomysły i wydać pierwszy numer gazetki szkolnej. Mamy nadzieję, że zainteresuje Was choć kilka tematów.

Chcemy, by *AdoobrA!* była miejscem, w którym możecie wyrazić swoje zdanie, powiedzieć, co Was boli. Jeżeli macie ciekawe pomysły na artykuły, komiksy, itd., które mogłyby się znaleźć w następnym numerze, skontaktujcie się z nami! Najbliższe spotkanie koła redakcyjnego już w styczniu. Zapraszamy!

Redakcja

### Testy tuż-tuż

*Powoli zbliżamy się do egzaminów. Na samą myśl o nich często doznajemy ataków strachu. Z każdym dniem ta magiczna data jest coraz bliżej, jednak rozwiązywanie zadań odkładamy na potem. Trudno zmobilizować trzecioklasistów, czyli nas, do pracy. Na szczęście nasi nauczyciele znaleźli na to sposób. Jaki?*

Dotąd nie uczęszczaliśmy zbyt chętnie na dodatkowe zajęcia przygotowujące do egzaminu. Sale lekcyjne często świeciły pustkami.

Niechęć do rozwiązywania zadań spróbowała przełamać niestrudzona Pani Konieczna, tworząc **Kartę Motywacyjną**. Otrzymać może ją każdy uczeń, wystarczy tylko zgłosić się do pomysłodawczyni. Na wspomnianej karcie nauczyciele wpisują punkty, które przyznają uczniowi za udział w zajęciach przygotowujących do egzaminu czy też za samodzielne rozwiązanie zadania. Po zsumowaniu punktów z danego miesiąca uczeń, który zbierze ich najwięcej, zostaje Mistrzem Miesiąca. Zwycięzca otrzymuje nagrodę, więc jest o co walczyć. Jak na razie Karty Motywacyjne cieszą się dużym zainteresowaniem i miejmy nadzieję, że nie zmaleje ono aż do kwietnia. Tak zmobilizowanym trzecioklasistom nie pozostaje nic innego, jak tylko poradzić sobie jak najlepiej z arkuszami egzaminacyjnymi. Co ciekawe sprawdzenie naszej wiedzy nastąpi lada chwila: pierwszy egzamin próbny odbędzie się już 15 grudnia.

Powodzenia!

Mała

### Dopalacze - wypalacze

**30 listopada odbyło się wielkie podsumowanie prowadzonej przez cały listopad akcji „Dopalacze-Wypalacze”.**

Tego dnia setka uczniów naszego gimnazjum wyszła na szkolne boisko, by wypuścić w powietrze balony, do których przywiązane były ulotki zachę-

cające do zerwania z dopalaczami.

Może trafią one do kogoś, kogo problem dotyczy i skłonią do refleksji, czy naprawdę warto igrać ze zdrowiem?

XYZ





## 3xM: miejsce młodzieży w mieście



*Niżej prezentujemy fragmenty rozmowy, którą przeprowadziliśmy z Panem Markiem Hawlem, burmistrzem Pszowa. Skorzystalismy z okazji, jaką była wizyta naszych kolegów - uczestników warsztatów regionalnych - w Urzędzie Miasta, by zapytać m.in. o to, w jaki sposób władze postrzegają gimnazjalistów, czy możemy liczyć na basen, halę sportową czy dyskotekę. Zapraszamy do lektury!*

**R: Jakie są plany dotyczące budowy sali gimnastycznej w gimnazjum?**

- Taki projekt jest już gotowy. Staraliśmy się o pieniądze unijne na jego realizację, ale niestety... Pieniądzy jest niewiele, wniosków – bardzo dużo. Znalazienie się w dziesiątce najlepszych projektów (na dwieście nadesłanych) nie jest prostą sprawą. Niestety, nie znaleźliśmy się w gronie zwycięzców. Nowa sala gimnastyczna to ogromny wydatek: chcemy, by była to raczej mała hala sportowa niż typowa szkolna sala gimnastyczna. Miałyby się

tam zmieścić dwa boiska do siatkówki – można by rozgrywać dwa mecze jednocześnie, poza tym widownia na około 200 osób, no i całe zaplecze sportowe niezbędne w takim obiekcie. Projekt wciąż jest aktualny, niestety brakuje nam funduszy na jego realizację. Taka inwestycja wiąże się z wydaniem około sześciu milionów złotych. Na razie nas na to nie stać.

**R: Czy zgadza się Pan z opinią, że gimnazjum to samo zło?**

- Nie. Trafia tam prawie 100% pszowskiej młodzieży, więc to siłą rzeczy bardzo różnorodna grupa. Problem polega na tym, że zło jest głośniejsze, więc zwykle słyszy się o tych najgorszych efektach działalności gimnazjalistów. Trudno przebić się z dobrymi inicjatywami. Tak to już jest, że kilka osób może popsuć reputację całej szkolnej społeczności, dlatego myślę, że trzeba unikać uogólnień, a zamiast tego wspierać to, co pozytywne.

**R: Co robi miasto, by umożliwić młodzieży fajne sposoby spędzania wolnego czasu?**

- To jest trudne pytanie... Trzeba zacząć od tego, co chciałaby robić sama młodzież. Zawsze działamy z myślą o mieszkańcach miasta, ale też zawsze zapotrzebowanie będzie większe niż możliwości jego zrealizowania. Działa Miejski Ośrodek Kultury, w którym są organizowane różne imprezy. Jest lodowisko, z którego można korzystać i latem, i zimą. Było zapotrzebowanie na skatepark i takowy powstał. Wcześniej skate'owcy ćwiczyli w różnych punktach całego miasta, niszcząc przy

okazji różne rzeczy. Przekonywali, że jeśli znajdzie się miejsce tylko dla nich, przeniosą się tam i wreszcie będą mogli jeździć legalnie i bezpiecznie. O ile wiem, park nie jest teraz jednak jakoś nadmiernie eksploatowany... Nie wiem, czy to moda minęła, czy istnieją jakieś inne powody. Może Wy wiecie coś więcej na ten temat? Miasto nie może organizować takich rzeczy jak na przykład dyskoteka, tak samo jak nie może otwierać restauracji czy prowadzić sklepów. To działalność, którą zajmują się osoby prywatne, nie możemy zmusić nikogo, by otworzył dyskotekę. Funkcjonują jeszcze kluby sportowe... Najlepiej by było, żeby młodzież sama zaproponowała, jak chciałaby spędzać czas wolny, pamiętając o tym, że nie o wszystkim decyduje miasto.

**R: Słyszeliśmy, że były plany budowy basenu. Czy są one aktualne?**

- Nie było takich planów, a zaledwie propozycje. Basen jest bardzo drogi zarówno jeśli chodzi o jego budowę, jak i o późniejsze utrzymanie. Kryta pływalnia to koszt co najmniej 30 milionów złotych, a to tylko początek. Niestety baseny mają to do siebie, że trzeba do nich później dopłacać. Nawet Rydułtowy, które są miastem prawie dwukrotnie większym od nas, nie znalazły takich pieniędzy w swoim budżecie, żeby rozpocząć budowę, mimo że mają gotowy projekt.

**R: Dziękujemy za rozmowę!**

## Wyniki konkursu na najlepszy demot



Julia  
Paluszczak



Mateusz  
Lasota

**"Spotkania na ławce i bezcelowe picie, zastanów się nad tym czy tak ma wyglądać życie!"**



## Kilka słów o blogach

*W minionym wieku popularne były pamiętniki, w których co druga nastolatka opisywała swoje przeżycia, rozterki i nie-szczęśliwe miłości. Dziś, gdy światem zawładnęły komputery, młodzi ludzie zamienili swój dawny pamiętnik na bloga - dziennik internetowy. Zastanawiałam się dlaczego, ale nie potrafiłam sobie tego wytłumaczyć. Postanowiłam, więc przeprowadzić wywiad wśród moich blogujących znajomych.*

Większość z nich odpowiedziała, że prowadzi bloga, aby nie musieć opowiadać każdemu po kolei, co u nich słychać. Coraz bardziej popularne stają się fotoblogi, na których zamieszcza się nie tylko krót-

kie notki o minionym dniu, ale też swoje zdjęcia. Blogowanie jest sposobem odreagowania, a zarazem bardzo wygodną formą przelania swoich myśli na ekran komputera. Często na wirtualnych stronach możemy zobaczyć cytaty lub teksty piosenki, która właśnie chodzi po głowie właścicielowi bloga. Dla wielu osób może być to sposób na wybiecie się, ponieważ jest szansa, że treść ich strony może przeczytać lub obejrzeć jakiś ceniony pisarz, fotograf lub ktokolwiek inny, kto mógłby pomóc wnieść się na wyżyny sławy.

Blog może mieć różną formę. Może być to fotoblog (jak już wcześniej wspominałam), ale także blog opisujący wyłącznie zainteresowania twórcy lub taki, na którym ludzie za-

mieszczają wymyślone przez siebie opowiadania czy wiersze. Wiele osób zmagających się z ciężkimi chorobami dzięki blogom właśnie utrzymuje kontakt ze światem i innymi chorymi. Wymieniają się swoimi przeżyciami, a także wspierają wzajemnie w trudnych chwilach.

Od 2005 roku organizowany jest konkurs na Bloga Roku, który ma na celu wyłonienie najlepszego polskojęzycznego internetowego pamiętnika.

Myślę, że pisanie bloga może być fajną sprawą dla wielu młodych ludzi.

Mikasa

## Statystyczny gimnazjalista...

*Od pewnego czasu duża popularnością cieszą się wszelkiego rodzaju portale społecznościowe. Postanowiliśmy sprawdzić, z jakich stron najchętniej korzystają przyszli gimnazjaliści, jakiego rodzaju fotosy zamieszczają i właściwie po co to robią. By znaleźć odpowiedzi na te pytania, przeprowadziliśmy sondę.*

Statystyczny gimnazjalista zamieszcza swoje zdjęcia głównie na nk. i fotce. 1/4 ankietowanych twierdzi, że nie publikuje swoich zdjęć w sieci.

Najczęściej upubliczniamy zdjęcia przedstawiające nas samych i naszych przyjaciół. Zaznaczyć trzeba, że zdjęcia znajomych częściej zamieszczają dziewczyny. Następne w kolejności są zdjęcia przedstawiające wydarzenia z życia klasy. Rzadziej zamieszczamy ilustracje dotyczące naszych rodzin, czworonogów, hobby i idoli.

W rozbiciu na poszczególne klasy wygląda to tak:

autor na zdjęciu: klasy II, III, I,  
przyjaciele: III, I, II  
wydarzenia klasowe: I, II, III.

**Popularne portale:** z nk korzystają głównie drugoklasiści, następnie uczniowie klas trzecich i najrzadziej - pierwszych. Fotka również jest oblegana przez uczniów klas drugich, a dalej trzecich i pierwszych.

Zdjęć nie zamieszczają ex equo uczniowie klas trzecich i pierwszych. Drugoklasiści w tym czasie buszują w sieci ;)

**W jakim celu publikujemy fotki?**  
**Trzecioklasiści:** żeby się pochwalić oraz z powodów określonych w ankiecie jako "inne", następnie: żeby podzielić się ważnym wydarzeniem ze swojego życia, otrzymać najwięcej komentarzy, by komuś za-

imponować i wreszcie, by przekazać jakąś ważną informację.

**Drugoklasiści:** głównie by dzielić się ważnym wydarzeniem ze swojego życia (zdecydowanie chętniej robią to dziewczyny), żeby przekazać ważną informację lub z powodów "innych", żeby zaimponować kolegom, żeby się pochwalić. Ostatnie miejsce zajęła chęć zdobycia jak największej liczby komentarzy.

**Pierwszoklasiści:** na pierwszym miejscu plasuje się chęć zdobycia jak największej liczby komentarzy (głównie dziewczyny), a następnie: dzielenie się ważnymi wydarzeniami z własnego życia, przekazywanie ważnych informacji, chęć pochwalenia się oraz powody "inne", na ostatnim miejscu chęć zaimponowania płci przeciwnej.

XYZ

## Tupot małych stópek

Pewnego słonecznego, listopadowego dnia na naszą, jak zwykle cichą i spokojną, szkołę spadła inwazja.

Niezwykły widok biało-czarnych istot przelewających się szkolnymi korytarzami

wywołał niezłe poruszenie wśród pierwszo- i drugoklasistów. Ich szeroko otwarte oczy podążyły za niezwykłym zjawiskiem. W powietrzu czuć było oczekiwanie: kiedy rozlegnie się tupot małych stópek? Cóż takiego się stało, że w naszym gimna-

zjum, pomimo braku śniegu na zewnątrz, nastąpiło Imperium Pingwinów? Cudu tego dokonały trzy magiczne słowa: zdjęcia do *tablo*.

I wszystko stało się jasne ;) Mała



# Are they on a “highway to Hell”?

Czym zajmuje się gimnazjalista, kiedy akurat nie siedzi w szkolnej ławie? Niebanalnym pomysłem na siebie podzielili się z Czytelnikami *Adobry!* członkowie zespołu *The Shooters*.

**Mikasa:** Co nakłoniło Was do założenia zespołu?

**The Shooters:** Wydaje nam się, że miłość do muzyki nas połączyła, konkretnego powodu raczej nie było.

**M:** Kto był głównym inicjatorem tego pomysłu?

**TS:** Damian i Olek jako pierwsi rzucili propozycję założenia zespołu.

**M:** Dlaczego *The Shooters*? Skąd się wzięła ta nazwa?

**TS:** Po prostu spodobała się nam ta nazwa. Właściwie słowo „shooters” nie ma nawet słownikowego znaczenia w języku angielskim.

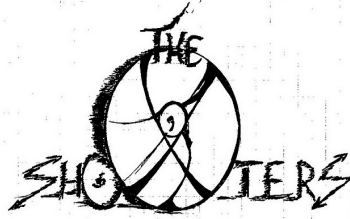
**M:** Jeden z gitarzystów waszego zespołu dołączył do was dopiero niedawno. Dlaczego nie graliście z Krzyskiem od początku waszej kariery?

**TS:** Prawdę mówiąc, na początku był taki epizod, że Krzysiek grał z nami przez miesiąc, ale nie dogadaliśmy się. Poza tym Krzysiek nie został na łódzie. Poszedł grać do innego zespołu – do „Sakramentu”.

Teraz, kiedy chodzi do naszej klasy, nasze charaktery się zgrały i już jest OK.

**M:** Macie już jakieś sukcesy na swoim koncie?

DLA GAZETKI SZKOLNEJ



Krykatec Soma Paczos Popplech

**TS:** Tak, 3. miejsce w konkursie piosenki angielskiej. **M:**

Kiedy w najbliższym czasie można Was usłyszeć?

**TS:** Najwcześniej gramy z okazji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Później z okazji Dnia Sportu.

**M:** Czy Wasi rodzice byli przeciwni temu, abyście założyli zespół? Jak zareagowali?

**TS:** Byli zadowoleni. Cieszyli się, że będziemy robić to, co kochamy.

**M:** Macie już dużo fanek?

**TS:** O to trzeba zapytać nasze fanki. (śmiejch)

**M:** Czy fakt, że gracie w zespole rockowym ułatwia wam podrywanie dziewczyn?

**TS:** Nie ma to dla nas większego znaczenia.

**M:** Utwory jakich zespołów najbardziej wpadają Wam w ucho?

**TS:** Zdania są podzielone, każdy lubi coś innego. Olek słucha *Dire Straits*, ulubionym

zespołem Łukasza jest *Red Hot Chili Peppers*. Krzysiek natomiast gustuje w nieco mocniejszych klimatach, zespół *KAT* jest u niego na samym szczycie rankingu. Z kolei ja lubię zespół *The Police*.

**M:** Jak często odbywają się Wasze próby?

**TS:** Zwykle co tydzień, spotykamy się u Łukasza.

**M:** Myślicie o muzyce na poważnie? Czy w przyszłości chcielibyście robić coś z nią związanego?

**TS:** Chyba za wcześnie, żeby o tym myśleć. Żyjemy chwilą.

**M:** Jakie macie marzenia?

**TS:** Zaiścić na scenie muzycznej i zagrać trasę koncertową po świecie.

**M:** Jesteście przyjaciółmi nie tylko na scenie, ale i poza nią. To pomaga czy przeszkadza?

**TS:** Zdecydowanie pomaga. Potrafimy się dobrze dogadać na estradzie.

**M:** Jak wygląda u Was dobór repertuaru na nadchodzący występ?

**TS:** Szukamy piosenki, która wszystkim nam się podoba i w której każdy potrafi zagrać swoją partię.

**M:** Dzięki za poświęcony czas. Fajnie, że zdecydowaliście się opowiedzieć nam trochę o sobie. Życzę Wam spełnienia marzeń zarówno tych związanych z muzyką, jak i tych całkiem innych.

Mała



OZZ

*W dniu Bożego Narodzenia,  
Chcemy Wam złożyć świąteczne życzenia.  
Niech uśmiechnięta będzie rodzinka,  
no i żeby w domu stała wielka choinka.  
Pod nią niech będzie prezentów góra,  
a pierwszej Gwiazdy niech nie zasłoni chmura.  
Bo gdy już zaświeci,  
to do stołu usiądą nie tylko dzieci.  
Życzymy Wam karpia smacznego,  
i miłego spędzenia wieczoru wigilijnego.  
Niech podczas Świąt szkolne zmartwienia odejdą,  
a przed dom niech kolędnicy przybędą.  
W Sylwestra całą noc się bawcie,  
a w Nowy Rok z radości ku gwiazdom skaczcie.*

**Wszystkiego dobrego z okazji świąt życzy  
Redakcja**



## Być człowiekiem i w drugim widzieć człowieka...

*W pierwszym numerze gazetki szkolnej postanowiliśmy powrócić do pomysłu, który rozpoczęli nasi poprzednicy, a mianowicie do wywiadów z naszymi nauczycielami. Pierwszą nauczycielką, która zgodziła się podzielić z nami tym, co jest dla niej ważne w pracy i poza nią, była pani Marta Konieczna. Dzięki przeprowadzonemu wywiadowi dowiedzieliśmy się... Ale o tym najlepiej opowie nasza rozmówczyni.*

**Jakie miała Pani plany na przyszłość, gdy miała Pani kilkanaście lat?**

- Myślałam o tym, żeby zostać lekarzem, ale później stwierdziłam, że jednak nie nadaję się do tego zawodu, ponieważ jest tam po prostu dużo nauki i wybrałam to, co mi przychodziło najłatwiej, czyli uczenie się matematyki, studia w tym kierunku i tak wyszło, że zostałam nauczycielką.

**- Czy kiedykolwiek żałowała Pani tego wyboru?**

- Nie, nigdy. Bardzo lubię moją pracę, uczniów i jestem zadowolona z tego, co robię.

**- Czym się Pani interesuje, jakie jest Pani hobby?**

- Jakiś szczególnych zainteresowań nie mam, bardzo lubię czytać książki i dużo czytam, lubię słuchać muzyki, jednak matematyka to moje podstawowe zainteresowanie.

**- Jaka jest Pani ulubiona książka?**

- Bardzo trudne pytanie. Obecnie najbardziej lubię czytać Szwaję, a oprócz tego Paulo Coelho. Dawniej bardzo lubiłam Williama Whartona, ale mnie znudził po kilku książkach, Sowę też bardzo lubię. Jedną, jedyną ulubioną? Kiedyś wydawało mi się, że "Sto lat samotności". Bardzo trudno jest mi odpowiedzieć na to pytanie, nigdy do żadnej nie wróciłam.

**Jaki jest Pani ulubiony zespół, czy ma Pani jakiś ulubiony rodzaj muzyki?**

- Zdecydowanie muzyka rockowa, wydaje mi się, że IRA (śmiejch).

**Czy uprawia Pani jakiś sport?**

- Dawniej, gdy byłam w waszym wieku, chodziłam do klasy sportowej. Wtedy strzelałam z łuku i jeździłam po całej Polsce, uczestnicząc w zawodach sportowych. Jakiś szczególnych sukcesów nie mam.

**- Jakie jest Pani motto życiowe?**

- Iść zawsze z podniesioną głową, to znaczy niekoniecznie naśladować innych ludzi, mieć zawsze swoje zdanie na każdy temat, być człowiekiem i w drugim widzieć człowieka. Staram się przede wszystkim tak traktować, dowartościowywać, swoich uczniów.

**- Jak wspomina Pani swoje występy na rzecz dzieci niepełnosprawnych? Czego się Pani obawiała?**

- Najbardziej obawiałam się, że się potknę, przewrócę albo zapomnę tekstu. Bardzo miło wspominałam swój udział w przedstawieniach i mam nadzieję, że jeszcze kiedyś będziemy grać i że zostanę zaproszona.

**Czy pamięta Pani najśmieszniejszą sytuację, która miała miejsce w szkole?**

- Nie mam pojęcia, czy jakaś mi się zdarzyła. Czasami bardzo zabawne są dla mnie wypowiedzi uczniów. Dzisiaj na przykład jeden z uczniów powiedział, że jestem ładna, po czym dodał: "jak na swój wiek (śmiejch)".

**- Dziękujemy za podzielenie się z nami informacjami dotyczącymi Pani życia.**

Mała, Jadzia

## Zrób coś! Zostań wolontariuszem!

*Od 1986 r. 5 grudnia świat obchodzi Międzynarodowy Dzień Wolontariusza.*

**Kim jest wolontariusz?**

Osobą, która chce pomagać tym, którzy tego potrzebują. W zamian za poświęcony czas i okazane serce zdobywa bezcenne doświadczenie i umiejętności, które w przyszłości może wykorzystać w pracy i w życiu. **Czym zajmuje się wolontariusz?** Może odwiedzać dzieci w sierociń-

cach albo ludzi chorych, starych i samotnych, pomagać rolnikom w pracach polowych albo zalesiać nieużytki, pomagać młodzieży uczęszczającej do świetlic środowiskowych, wyprowadzać na spacer psy przebywające w schroniskach, ogłaszać bezdomne zwierzęta w sieci, zwiększając tym ich szanse na znalezienie domu. **W zasadzie możliwości są nieograniczone. Chcesz zostać wolontariuszem i pomagać**

**ludziom?** Skontaktuj się z członkami Stowarzyszenia "Pomóżmy sobie" - informacje na plakacie w sklepiku szkolnym albo w Gminnym Centrum Informacji: działająca tam świetlica opiekuńczo - wychowawcza "Gniazdo" przyjmie Cię z otwartymi ramionami! **Chcesz pomóc zwierzętom?** Skontaktuj się z przedstawicielem Fundacji MiaoKot (informacje w sali nr.16.) albo pracownikami okolicznych schronisk.

XYZ

## Zorro w gimnazjum

*W naszej szkole już od jakiegoś czasu panoszy się samozwańczy następca Zoroka. Nie wiemy, czy je tak przystojny jak Antek Banderas, ale z całą pewnością ma problemy ze znajomością alfabetu. Zamiast "zetki" (literka*

*tako, nie radio) zostawio po sobie tako choby uciynto bez pół chmurka. Kto widzioł, wie, o czym godka. Kto nie widzioł, ni mo czego żałować. Nasz superbohater smaruje tyn swój znak rozpoznawczy na dźwiyrzach, lamperiach, antyramach, ścianach. Używo na ogół kredy, ale nikiedy chwoli sie, że maza-kiem abo inkszym długopisym tyż poradzi*

*operować. Momy do niego podpowiedź: idzie Gwiazdka, może poprosiłby Dzieciątko o tapeta w taki wzorek? W razie czego, jak sie mo problym, zawsze przeca idzie pogodać ze szkolnym psychologiem. Abo pedagogiem. Abo zapisać sie na kółko plastyczne... Ściany bydom wdziynczne. My też...*

XYZ



## Trening czyni mistrza

24 listopada br. rozegrana została grupowa faza międzyszkolnych zawodów w siatkówce dziewcząt. Drużyna w składzie: Aleksandra Małek, Karolina Adamczyk, Magdalena Wojciechowska, Aleksandra Skaba, Michalina Kowalska, Karolina Moj, Kamila Karpińska i Karolina Malinowska wyruszyło do Radlina z nadzieją wyjścia z grupy i awansu do drugiego etapu zawodów.

Wstępnie mecze miały być rozegrane pomiędzy pięcioma zespołami gimnazjalnymi z naszego okręgu. Wstępnie, gdyż dwa z nich nie stawiły się, więc ich zachowanie potraktowano jak walkower.

Dziewczyny rozegrały w tym dniu dwa mecze. Zgodnie z wynikiem losowania w pierwszym meczu zagrały przeciwko sobie dwa radlińskie gimnazja. Nasze zawodniczki zasiadły w tym czasie na trybunach, spokojnie obserwując oba zespoły.

Gospodarze okazali się słabsi od rywali, przegrywając w całym meczu 0:2.

W kolejnym meczu głodne gry reprezentantki Pszowa mogły zaprezentować swoje umiejętności. W mecz weszły w pełni skoncentrowane, wygrywając pierwszego seta do 8, a drugiego do 11. Awans był już zapewniony, ale dziewczyny nie odpuściły, walczyły do końca. Drugi mecz, rozegrany już z lepszym zespołem, także padł łupem naszych. Pierwszy set zakończył się wynikiem 25:17, a drugi 25:21. W tym dniu dziewczynom ewidentnie dobrze wychodziła zagrywka, która zapewniła im sporo punktów. W ataku błyszczała Aleksandra Małek.

Pomimo wspaniałego dopingu silnej grupy uczniów gimnazjum sportowego reprezentantki tej właśnie szkoły nie przeszły do następnego etapu. Od wielu lat poziom sportowy naszej szkoły często przewyższa nawet gimnazja sportowe, co potwierdziło się i tym razem.

Nasze siatkarki, jadąc na zawody, nie wiedziały, czego się spodziewać. Miały mało czasu na dobre przygotowanie i zgranie się. Efekt końcowy można jednak uznać za dowalającą. Teraz pozostaje nam tylko cze-

kać na telefon informujący o dacie drugiego etapu zawodów. Miejmy nadzieję, że tym razem pójdzie im równie dobrze. Trzymamy kciuki!

Mikasa

## Bezpieczniej?

1 października uczniowie klas pierwszych mogli sprawdzić swoje wiadomości i umiejętności dotyczące udzielania pierwszej pomocy.



Pod okiem szkolnej pielęgniarki uczyli się, jak skutecznie ratować życie tym, którzy tego potrzebują.

## Okiem rockmana, czyli co nieco o Stingu

*W niniejszej rubryce chciałabym przybliżyć Czytelnikom muzykę rockową i metalową. Myślę, że zdołam zainteresować zarówno tych, którzy kochają ostre brzmienie gitary elektrycznej, jak i tych, którzy nie mają o nim zielonego pojęcia. Chciałabym również udowodnić Wam, że mieszkanie w małym mieście nie uniemożliwia spełnienia swojego największego marzenia. Dziś przedstawiam wam jedną z legend rocka - Stinga.*

Sting, a właściwie Gordon Mathew Sumner, urodził się 2 X 1951 roku w ubogiej robotniczej dzielnicy Newcastle. Ten brytyjski muzyk, kompozytor i wokalista na przełomie lat 70. i 80. XX wieku był jednym z trzech członków zespołu *The Police*.

Byłem nieszczęśliwym dzieckiem: *Wydało mi się, że los rzucił mnie w nieodpowiednie miejsce. A teraz po wielu latach czuję się naprawdę spełniony* – mówi dziś światowej sławy piosenkarz. Był synem

fryzjerki oraz mleczarza. W swej książce „Sting – niespokojna muzyka” opowiada o trudnym dzieciństwie, które spędził wraz z trojgiem rodzeństwa. Gordon wstawał co dzień o piątej rano, aby pomagać ojcu roznosić mleko. To właśnie wtedy snuł plany na przyszłość. Kiedy jego rodzice się kłócili, zamykał się w swym pokoju, brał gitarę i uciekał w muzykę.

Już od najmłodszych lat jego wzorcami byli John Lennon oraz Paul McCartney. Zazdrościł im tego, że pomimo iż również pochodzili z ubogiej dzielnicy, podbili świat swymi hitami. Kariera rockmana nie przyszła jednak szybko. Był konduktorem, kierownikiem na budowie, aż w końcu został nauczycielem. Co tydzień stał w kolejce po zasiłek, szukając najtańszego mieszkania w Londynie. **M i a ł w t e d y 2 3 l a t a .** Początki na scenie również były bardzo trudne. Najpierw grał w nudnych klubach, gdzie jego widownia ograniczała się do sześciu

widzów. Przełom nastąpił w październiku 1977 roku, kiedy to założył z kolegami zespół *The Police*. Ich wielkim hitem stała się „Roxanne” i to właśnie ona podbiła serca fanów zespołu. Wspólnie napisali wiele hitów, które podbiły lisy przebojów na całym świecie. W 1983 roku zespół *The Police* rozpadł się. Piosenkarz postanowił podjąć karierę solową. Nagrał przepiękne piosenki takie jak „Fields of gold” czy „Shape of my heart”, którą wszyscy kojarzymy z filmem „Leon zawodowiec”.

Dziś Sting jest mężem aktorki Trudy Styler oraz ojcem sporej gromadki dzieci. Otwarcie mówi o tym, że stał się absurdalnie bogaty. Jego majątek ocenia się na 180 milionów funtów. Zapytany przez media o to, czy jest coś, na co go nie stać, odpowiada: *Nie ma nic, co sprawia, że nie mógłbym spać po nocach. Mam wszystko, czego chciałem.*

Jadzia

**Nasz zespół redakcyjny: Basia Sanecznik; Magda Kobic; Martyna Urbanek; Michasia Kowalska; Karolina Szymiczek; Ewelina Tront; Karolina Adamczyk; Kasandra Lipińska; Szymon Marek; Kamila Karpińska**

Publikacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego